



12 Kongregacja Generalna – 18 października 2023

Świadectwo

**"ZDEJMIJ BUTY"
AZJATYCKA PODRÓŻ DO SYNODALNEGO
PRZYWÓDZTWA**

Estela P. Padilla,
FABC-OTC

Tytuł naszego ostatniego modułu B3 to: Uczestnictwo, zadania odpowiedzialności i władzy, które mogą być wspólnie włączone do terminu "przywództwo". Chciałabym podzielić się tym, jak nasza azjatycka podróż synodalna pomogła mi, jako świeckiej kobiecie, nauczyć się przywództwa synodalnego. W ciągu dziesięciu minut, które mi dano, chcę podzielić się trzema kwestiami: 1) autorytet jest zakorzeniony w szacunku; 2) zarządzanie oznacza bycie prowadzonym przez Ducha; oraz 3) uczestniczenie jest zadaniem proroczym.

Zespoły Synodu Azjatyckiego: Autorytet zakorzeniony w szacunku

Nasza praktyka zdejmowania butów przed wejściem do domów i świątyń pokazuje głęboki szacunek dla ludzi, w których życie wkraczamy ("Boskość we mnie wita Boskość w tobie"). Podczas jednej z konsultacji singapurska kobieta, samotnie wychowująca dwójkę dzieci, powiedziała nam, że bardzo ją boli, gdy słyszy, jak ludzie kościoła nazywają ich "rozbitą rodziną". Uważa, że wychowała dwójkę swoich dzieci tak, by były zdrowe, a ona sama czuje się spełniona. Dlaczego nazywać ich "rozbitymi"? Po tym, co usłyszałam, nie używam już tego słowa. Zdejmujemy więc buty, okazując głęboki szacunek, nie tylko słuchając, ale słuchając w sposób który nas nawraca, ponieważ ta osoba stojąca przed nami ma autorytet ochrzczonego, jest członkiem Ciała samego Chrystusa.

Doświadczyłam również takiego głębokiego szacunku w azjatyckich zespołach, do których należałam: "Core Team", który zaplanował zgromadzenie synodalne i "Discernment Team", który napisał raport synodalny - składający się z biskupów (obecnie kardynałów), dwóch księży, trzech zakonników, jednej zakonnicy, jednego świeckiego mężczyzny i jednej świeckiej kobiety (mnie). Jak wiadomo, w Azji mamy kulturę milczenia, być może należąc do mniejszości (chrześcijanie stanowią zaledwie 1-3% populacji), chcielibyśmy zniknąć w tle. Jednak będąc mniejszością, jedyną świecką członkinią zespołu, nigdy nie czułam się dyskryminowana czy pozbawiona głosu. Zawsze czułam się wysłuchana. Co więcej, biskupi szczególnie troszczyli się o moją matkę, która była kilkakrotnie hospitalizowana w trakcie naszych synodalnych przygotowań. Zawsze gdy o nią pytali, zdawałam sobie sprawę, że słuchają mnie nie



tylko jako teologa, ale również jako człowieka. Pamiętam również, że kiedy czytaliśmy raporty krajowe w ramach przygotowań do opracowania sprawozdania kontynentalnego, każdego ranka spędzaliśmy godzinę w ciszy, modląc się, abyśmy mogli naprawdę wsłuchać się w głosy raportów krajowych, zwłaszcza w ciche wołanie zawarte między wierszami. Te raporty krajowe mają autorytet ochrzczonej wspólnoty, świątyni Ducha Świętego, a my jesteśmy wezwani do zdjęcia naszych butów.

Azjatyckie Zgromadzenie Synodalne: Zarządzanie oznacza bycie prowadzonym przez Ducha

Podczas jednej z synodalnych konsultacji pewien indyjski biskup powiedział: "Mam problem z Duchem Świętym. Wątpię, czy Duch Święty może naprawdę prowadzić Kościół. Byliśmy pełni Ducha po Soborze Watykańskim II", a jednak sześćdziesiąt lat później Kościół znajduje się na najniższym poziomie wiarygodności z powodu nadużyć seksualnych i innych. To było również moje największe pytanie na samym początku podróży synodalnej. Różnorodność opisuje Azję: od Hongkongu po Bangladesz, od Kirgistanu po Tajlandię, z 2300 używanymi językami (co naprawdę oznacza 1000 kultur), z różnymi systemami politycznymi i tak dalej - różnorodność w Azji jest oszałamiająca! Czy Duch Święty naprawdę może nas prowadzić na tak zróżnicowanym kontynencie?

Moją największą nauką na tym Synodzie jest wspólnotowe rozeznawanie. Podczas naszego azjatyckiego zgromadzenia siedzieliśmy w małych grupach dzielenia (każda z nich składała się z biskupa / księży, zakonników i świeckich również z różnych krajów). Wykorzystywaliśmy tę dwuminutową ciszę, aby głęboko wsłuchać się w to, co Duch mówi nam po każdej rundzie dzielenia; a nawet po każdym głównym wystąpieniu na sesji plenarnej. Przez cały czas trwania zgromadzenia synodalnego wchodziliśmy w dłuższą ciszę (od 20 minut do godziny), kiedy musieliśmy podejmować decyzje jako wspólnota. Kiedy kamera przemieszczała się po tłumie, naprawdę widziałam ludzi pogrążonych w głębokiej ciszy. Staliśmy się naprawdę dobrzy w tych chwilach ciszy. Pamiętam, że kiedy zdecydowaliśmy się na wyjście na drinka po Zgromadzeniu, po pierwszym łyku przywódca indonezyjskiego kościoła powiedział: "Poczekaj! Dwie minuty ciszy, zanim weźmiemy następny łyk!". Uświadomiłam sobie, że podejmowanie decyzji, ważna funkcja zarządzania, może oddać chwałę Bogu tylko wtedy, gdy przejdziemy przez wspólny proces duchowego rozeznawania i dojrzejemy do niego. Chodzenie boso przed Duchem Świętym oznacza radykalną otwartość w odkrywaniu woli Bożej dla naszych czasów.

Raport Synodu Azjatyckiego: Uczestnictwo jako zadanie prorocze

Co to znaczy chodzić boso jako prorok? To znaczy być zakorzenionym w realiach naszej sytuacji w Azji. Być boso oznacza być jednym z najbiedniejszych i z całą ziemią. Pewien ksiądz zapytał mnie, dlaczego nasz raport jest tak pełen negatywnych rzeczy dziejących się w Kościele? Gdzie jest tam Dobra Nowina? Odpowiedziałem



mu, że dobrą wiadomością jest szczerowość w stawianiu czoła wszystkim ranom naszego świata i naszej porażce w dawaniu świadectwa Dobrej Nowiny pośród ubóstwa, przemocy spowodowanej terroryzmem i uciskiem politycznym itp. Te negatywne komentarze w Kościele były dla mnie wyzwalające, ponieważ jako Azjaci nie lubimy konfliktów; zawsze szukamy harmonii. Pamiętam, jak s. Nathalie powiedziała nam: "Dyskutujecie o napięciach bez napięć!". Harmonia jest oczywiście pozytywna, z wyjątkiem sytuacji, gdy utrudnia nam nazwanie tego, co jest złe.

Chodząc boszo razem, podróż synodalna - od małych wspólnot do poziomu parafialnego, diecezjalnego, krajowego i kontynentalnego - była partycypacyjnym procesem bycia proroczą wspólnotą. W naszym końcowym raporcie synodalnym z Azji ogłosiliśmy, kim jesteśmy jako Kościół: odczytując znaki czasu i słuchając wezwania Boga, mamy być mostami pokoju i stać się budowniczymi pokoju, kontynuować dialog z ubogimi, religiami i kulturami, powierzać młodym i kobietom ważne role przywódcze oraz szczególnie troszczyć się o migrantów i uchodźców.

FABC jako CIAŁO PRZEWODNICZĄCE

Pełny raport synodalny został przedłożony Komitetowi Centralnemu (wszyscy przewodniczący biskupów ze wszystkich krajów członkowskich Federacji Konferencji Biskupów Azji lub FABC), a po ich dodatkowym rozeznaniu raport został przedłożony Sekretariatowi Generalnemu w Rzymie. Jako uczestnik tego procesu, zanotowałam trzy wnioski na temat roli FABC wynikające z naszego synodalnego doświadczenia:

- 1) Wcześniej postrzegany jako grupa wsparcia wśród biskupów, aby rozmawiać i towarzyszyć sobie nawzajem w solidarności, teraz widzę FABC jako organ decyzyjny. W relacji między Kościołem powszechnym a Kościołem lokalnym, ta konferencja regionalna pełni szczególną rolę jako synodalna sieć Kościołów lokalnych. Jaka jest ta szczególna rola? Co więcej, jak duży autorytet ma ona wśród poszczególnych kościołów w tej sieci?
- 2) Dla FABC inkulturacja jest samorealizacją kościoła lokalnego. FABC jest głównym agentem inkulturacji w swoim przywództwie w procesie synodalnym. Z aktywnym udziałem lokalnych kościołów, głosił kim jesteśmy i jak mamy żyć jako kościoły w Azji, pośród naszych najgłębszych bólów i najszlachetniejszych nadziei, w dialogu z żywym Słowem i naszymi żywymi kulturami.
- 3) Proces synodalny FABC wzbogaca Magisterium lub tradycję magisterialną Kościoła. Bycie proroczym nie oznacza jedynie mówienia z parezją, ale również uczenie się poprzez działanie.

Kiedy obudziłem się dziś rano, zapytałem Ducha Świętego "jak sobie radzimy, drogi Duchu Święty?". Zostałam przyprawiona do Księgi Przysłów 8, szczególnie do wersetów 30-31. W tym wersecie o stworzeniu świata Mądrość - Duch Boży - unosiła się nad światem, zachwycona byciem z Bogiem i ludzkością. Wiem, że Mądrość



kroczy z nami tutaj, w Sali Synodalnej. Wystarczy poszukać tej która jest bosso!
Dziękuję!